

informator samorządowy

Łącznik

zielonogórski

nr 30 (418) 3 września 2021 www.LZG24.pl



Policjantikus, bo tak nazywa się nowy funkcjonariusz zielonogórskiej policji, uzbrojony jest w gwizdek i lizak do kierowania ruchem. Ubrany jest w mundur, bo kto to widział, żeby policjant latał z gołym tyłkiem. Stoi na skrzyżowaniu Kupieckiej i Niepodległości. Pewnie podczas Winobrania będzie miało sporo pracy... >> 3

INWESTYCJE

63 MILIONY NA OBWODNICĘ

Tego jeszcze nie było - w środku lasu, pod Czerwieńskiem, wiceminister Waldemar Buda ogłosił, że rząd dołoży 63 miliony złotych do budowy zachodniej obwodnicy Zielonej Góry. To ponad połowa potrzebnych pieniędzy. Miasto przeznaczy na ten cel 16 mln zł. Brakuje jedynie 30 mln zł od marszałka.

W czwartek, 2 września, rano, w lesie pomiędzy Czerwieńskiem i Wysokiem zorganizowano nietypową konferencję wiceministra funduszy i polityki regionalnej - Waldemara Budy. To w tym miejscu, za kilka lat, droga z planowanego mostu w Pomorsku miałaby się połączyć z zachodnią obwodnicą Zielonej Góry, która ominie Czerwieńsk, Płoty i Przyłep. Dzięki temu odpadnie problem z samochodami jadącymi tranzytem przez Łężyce i Czarkowo. To ważne dla tysięcy okolicznych mieszkańców. Koszt inwestycji - 110 mln zł.

- Obwodnica zachodnia Zielonej Góry jest od lat oczekiwana przez lubuskie samorządowców i wskazywana jako priorytetowa - mówił wiceminister Buda.

- Chcemy tę lokalną inwestycję współfinansować w kwocie 63 mln zł. Połączy się ona z mostem w Pomorsku, do którego też dołożymy fundusze. Miasto Zielona Góra zadeklarowało, że dorzuci 15 proc. do zadania, czyli ok. 16 mln zł. Oczekujemy decyzji ze strony zarządu województwa lubuskiego, że dołoży brakującą kwotę ze środków Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego - podkreślił.

- Niestety, zarząd jest dość sceptyczny w tej sprawie, co mnie bardzo dziwi. Jesteśmy gotowi do rozmów.

- Gigantyczne osiedle Czar-kowo wciąż się rozbudowu-



- Chcemy tę lokalną inwestycję współfinansować w kwocie 63 mln zł - zapowiedział wiceminister Waldemar Buda w towarzystwie prezydenta Janusza Kubickiego, posła Marka Asta i wojewody Władysława Dajczaka. FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

je. Nie wyobrażam sobie, żeby po wybudowaniu mostu w Pomorsku, w tym miejscu miały pojawić się samochody ciężarowe - mówił Janusz Kubicki. Prezydent podziękował ministrowi Budzie.

- Nie jest prawdą, co mówi pani marszałek, że trzeba pana na kolanach o coś prosić. Cieszę się, że miał pan dla nas czas na rozmowy i przekonaliśmy pana swoimi argumentami. Mam nadzieję, że nie będę musiał prosić pani marszałek Elżbiety Anny Polak na kolanach, aby nie sabotowała tej inwestycji, bo to nie jest inwestycja ani PiS, ani PO. Bardzo dziękuję ministrowi za partnerskie traktowanie, na to samo liczę ze strony zarządu województwa.

Na konferencji prasowej byli też obecni wojewoda lubuski Władysław Dajczak, posłowie Marek Ast i Jerzy Materna. Podkreślali wagę inwestycji i apelowali do zarządu województwa o współpracę i wsparcie inwestycji.

- Mam ogromną satysfakcję - nie ukrywał poseł Materna. - Spełniają się moje marzenia. Od 2005 r., kiedy

zostałem posłem Ziemi Lubuskiej chciałem, aby na rzece Odrze powstały trzy mosty, w Miłsku jest już realizowany, projektowany w Pomorsku i w Połęczku wpisany w Strategię Rozwoju Województwa Lubuskiego.

Budowa mostu w Pomorsku jest pewna, bo ma zapewnione finansowanie rządowe. Problemem jest zjazd

z mostu i ominięcie osiedli mieszkaniowych. To właśnie ma zapewnić obwodnica zachodnia. Chodzi niepełna o 8 km drogi. Pierwszy fragment, będący obwodnicą Czerwieńska i Płotów, sfinansuje rząd i miasto. Żeby doprowadzić ruch do Trasy Północnej i zamknąć obwodnicę zachodnią, potrzebna jest droga omijająca Przyłep.

- Brakuje nam właśnie pieniędzy na obwodnicę Przyłepu, wartą ok. 36 mln zł. To odcinek ok. 3 km. Miasto dorzuci 6 mln zł. Liczymy, że 30 mln zł dołoży zarząd województwa lubuskiego - wyliczał wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Miasto w październiku 2022 r. chce mieć gotowy program funkcjonalno-użytkowy (stanowi podstawę ustalania planowanych kosztów prac projektowych i robót budowlanych) wraz z decyzją środowiskową na budowę obwodnicy. W listopadzie przyszłego roku zostałyby ogłoszone dwa przetargi na realizację zadania w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Droga byłaby gotowa pod koniec 2025 r.

- Co będzie, jeżeli zarząd województwa nie będzie chciał budować obwodnicy? - zapytali dziennikarze.

- Jeżeli inwestycja nie będzie ujęta w planach, to nie podpiszę z marszałkiem kontraktu programowego - zapowiedział wiceminister Buda. (rk)



- To miłość bezgraniczna. Kocham Winobranie. Kocham Zieloną Górę. Zapraszam na święto Mojego Miasta! - mówi Bachus.

Kochamy Winobranie!

4-12 września
Co nas czeka?
Wybrane z programu >> 5-7

Z ŻYCIA MIASTA >>>



- Wolność, równość, tolerancja! - krzyczeli uczestnicy Marszu Równości, który w minioną niedzielę przeszedł ulicami Zielonej Góry. Było radośnie, kolorowo i bardzo spokojnie. W marszu uczestniczyło pół tysiąca osób.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



W środę, 1 września, obchodziliśmy 82. rocznicę wybuchu II wojny światowej i Dzień Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Miejskie uroczystości odbyły się na Placu Bohaterów, gdzie m.in. złożono kwiaty pod pomnikiem.

FOT. PIOTR JĘDZURA

ATRAKcje

Zwierzęta na Winobranii

Wielbłąd, osiołki, alpaki i kucyki - te zwierzęta będzie można zobaczyć na żywo w winobraniowych weekendach. - Są spokojne, oswojone i można je dotykać. Przyjadą z ośrodka Fundacji Arka pod Nowogrodem. To atrakcja dla dzieci - opowiada radna Eleonora Szymkowiak, organizatorka przedsięwzięcia. Zagroda ze zwierzętami stanie na skwerze przy al. Niepodległości, na wprost siedziby PSL. Będzie tam można zajrzeć w godz. 11.00-18.00 w sobotę, 4 września oraz w niedzielę 5 i 12 września.

Zwierzęta nie będą spacerowały po deptaku, przez cały czas będą w jednym miejscu. Podobno jest przygotowany zapas marchwi do karmienia. (tc)



Wielbłądy gościły już na deptaku

FOT. T. CZYŻNIEWSKI

SZKOŁY

Witaj szkoło, tęskniliśmy!

W uczniach i nauczycielach jest mnóstwo energii, by odpędzić koronawirusa i móc zasiadać w ławkach przez cały nowy rok szkolny. Jego miejska inauguracja odbyła się 1 września w Zespole Edukacyjnym nr 8 w Zawadzie.

- Trzymamy kciuki za wszystkich uczniów i życzymy im wszystkiego najlepszego - mówiła Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie. - To kolejny rok z wyzwaniami. Przez półtora roku nauczyliśmy się takich słów jak nauka hybrydowa czy maseczka, ale wciąż mamy w sobie niepokój. Ale ten czas pozwolił nam umocnić więzi między nami.

Podczas uroczystości, złote medale od prezydenta Janusza Kubickiego - za zasługi dla zielonogórskiej oświaty i osiągnięcia mające znaczenie dla miasta - otrzymali odchodzący na zasłużoną emeryturę: Urszula Wickerska, dyrektorka żłobka nr 4 „Wisienka” i Bogusław Baszczak, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego.

Miasto nagrodiło też szkoły, których uczniowie osiągnęli w minionym roku szkolnym najlepsze wyniki z egzaminów. Czeki na



Na scenie wystąpili uczniowie ze szkoły w Zawadzie

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

10 tys. złotych odebrali dyrektorzy: Szkoły Podstawowej nr 18 im. Arkadego Fiedlera za najwyższy wynik egzaminu po szkole podstawowej, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik” za najlepszy wynik egzaminu maturalnego w roku 2021 na poziomie szkół technicznych i Liceum Ogól-

nokształcącego im. Edwarda Dembowskiego za najwyższy wynik egzaminu maturalnego w roku 2021

- Jesteśmy z was dumni, konsekwentnie dążymy do celu i utrzymujemy wysokie wyniki w nauce - chwaliła W. Haręźlak podkreślając, że to nie jest pierwsze wyróżnienie od miasta dla najbardziej sku-

tecznych zielonogórskich placówek edukacyjnych.

Uroczystość umilił uczniowie ze szkoły w Zawadzie, występami wokalnymi i teatralnymi. Na inauguracji nie mogło zabraknąć przedstawicieli Lubuskiej Rodziny Katyńskiej, która od 7 października 2019 r. jest patronem Zespołu Edukacyjnego nr 8. (rk)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



PRZEDSZKOLA

Nowa placówka na mapie miasta

I to jaka! W miniony piątek firma EkoEnergetyka-Polska otworzyła nowoczesne przedszkole i żłobek Ekolucky. Placówka ma być dostępna dla pracowników strefy w Nowym Kisielinie i otwarta na pozostałych zielonogórzan.

Gości na otwarciu było co nie miara, wstęgę przecięli: wojewoda Władysław Dajczak, Bartosz Kubik - założyciel EkoEnergetyki, Dagmara Duda - prezes Ekoenergetyka-Polska, Urszula Przeglasińska-Kubik - prezes Fundacji EkoEnergetyka, wiceprezydent miasta Dariusz Lesicki i Wioleta Haręźlak - dyrektor Departamentu Edu-



Goście zwiedzali placówkę, która za cel stawia sobie nauczenie każdego malucha w mądry sposób korzystać z nowoczesnych technologii

FOT. PIOTR JĘDZURA

kacji i Spraw Społecznych w magistracie. - To miejsce, które ma bawić, uczyć i wychowywać dzieci naszych pracowników oraz firm sąsiadujących - mówiła U. Przeglasińska-Kubik. - Chcemy ułatwić pracownikom połączenie życia prywatnego z zawodowym.

Przedszkole przy ul. Rozwojowej 10 będzie otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 6.30-17.30. Dzieci będą mogły liczyć na zajęcia dodatkowe z chemii, tańca i rytmiki, sensoryczne, kulinarne i ze zwierzętami, jak również zaprzyjaźnić się z ekologią np. stworzyć własny ogródek warzywny. Nauczyciele będą posługiwać się językiem angielskim, który ma stać się dla maluchów drugim językiem wykorzystywanym zarówno do nauki jak i do zabawy. (rk)

SESJA RADY MIASTA

Gorąca dyskusja o obwodnicy zachodniej

- Dla mnie jest nie do pomyślenia, żeby w XXI wieku kierować ruch przez wielkie osiedla mieszkaniowe. To skandal. Mieszkańcy będą mieli pretensje do nas wszystkich, gdy pod ich oknami zaczną jeździć TIR-y - mówił podczas wtorkowej sesji prezydent Janusz Kubicki.

Na początku sesji radni przyjęli kilka sprawozdań i głosowali nad technicznymi uchwałami. Nikt nie zadawał pytań, ani nie zgłaszał się do dyskusji. To był wyjątkowo spokojny powrót do obradowania po wakacyjnej przerwie.

W pierwszej części sesji radni nadali Maryli Rodowicz tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zielona Góra. - Urodziła się w Zielonej Górze, jej rodzice dotarli tu jako repatrianci z Wilna. Spędziła w Zielonej Górze pierwsze trzy lata życia. Uczczenie honorowym obywatelstwem wielkiej artystki, niekwestionowanej królowej polskiej piosenki, będzie hołdem oddanym jej twórczości artystycznej i zaszczytem dla miasta - tłumaczył w uzasadnieniu radny Andrzej Bocheński.

W drugiej części sesji radni zajęli się podejmowaniem apeli i oświadczeń. Były aż trzy. Pierwszy apel dotyczył transportu i komunikacji w zachodniej Polsce, drugi wyprowadzeniu ruchu tranzytowego pojazdów ciężarowych z Łężyca, a oświadczenie dotyczyło braku zgody na wzmocnienie przez mi-



To była pierwsza od kilkunastu miesięcy sesja rady miasta przeprowadzona w sali ratusza. Wcześniej, z powodu pandemii COVID-19, radni obradowali zdalnie.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

nisterstwo edukacji roli kuratora oświaty. Wszystkie dokumenty zostały przyjęte w głosowaniach przez radnych, jednak ten dotyczący obwodnicy zachodniej wzbudził największe emocje.

Radny Robert Górski (Zielona Razem) przedstawił na czym polega problem. - Powstaje most w Pomorsku, jednak jeśli połączymy go z ist-

niejącą siecią dróg, to TIR-y będą jeździć przez sołectwo Łężyca. Już teraz na osiedlu Czarkowo mieszka 5 tys. osób, ta liczba może wzrosnąć dwukrotnie. Zwracamy się więc do pani marszałek województwa, żeby pieniądze z Unii Europejskiej przeznaczyć na budowę drogi od ronda na Trasie Północnej do mostu - tłumaczył R. Górski. Ta droga jest

zresztą wpisana do Strategii Rozwoju Województwa 2030.

Wydawać się mogło, że takie rozwiązanie, dla dobra mieszkańców Łężyca i Przyłępu, poprą wszyscy radni. Jednak radny Sławomir Kotylak (Koalicja Obywatelska), jednocześnie dyrektor jednego z departamentów w urzędzie marszałkowskim, prze-

zjechał na tłumaczenie, dla czego urząd marszałkowski tej inwestycji wykonać nie może. - Tu nie ma woli niebudowania tej drogi. Województwo nie może wystąpić o środki na budowę drogi, bo nie jest jej zarządcą. Pisma do urzędu i ten apel to amatorszczyzna - zakończył.

Odpowiedział mu prezydent Janusz Kubicki. - Dla

mnie jest nie do pomyślenia, żeby w XXI wieku kierować ruch przez wielkie osiedla mieszkaniowe. To skandal. Mieszkańcy będą mieli pretensje do nas wszystkich, gdy pod ich oknami zaczną jeździć TIR-y - mówił.

Do dyskusji włączył się również Andrzej Brachmański (Zielona Razem). - Apelujemy do urzędu, który rozpoczyna inwestycję, żeby tę drogę uwzględnił. Co mają do rzeczy wszystkie techniczne pytania? To nie są nasze kompetencje. To jest pismo ogólne, w którym w imieniu mieszkańców staramy się o obwodnicę - podkreślał. Dodał też, że wypowiedzi S. Kotylaka, mówiące o braku możliwości zmiany kategorii drogi, tylko pokazują mieszkańcom nieudolność urzędników.

- Zejdźmy z polityki, wróćmy do samorządów - poprosił prezydent Kubicki.

Ostatecznie apel został przyjęty przez większość radnych. Radni KO oraz Marek Budniak (PiS) nie oddali głosów, mimo że byli obecni na sesji, radny Tomasz Nesterowicz wstrzymał się od głosu. (ap)

BACHUSIKI

Policjantikus kieruje ruchem

W mieście pojawił się kolejny. 57. Bachusik. Tym razem nie jakiś tam powsinoga z beczką pod pachą, lecz poważny funkcjonariusz policji. Tylko zamiast pistoletu ma kiść winogron.

Czwartek, 2 września, samo południe, skrzyżowanie ul. Kupieckiej i al. Niepodległości. Ponad 60 lat temu nad tym skrzyżowaniem wisiał pierwszy w mieście sygnalizator świetlny. Od tego czasu sporo się zmieniło. Jest deptak, nie ma samochodów, ale wciąż przewijają się tędy setki zielonogórzan.



Jeszcze chwila i najnowszy Bachusik będzie odsłonięty

FOT. PIOTR JĘDZURA

Policjantikus, bo tak nazywa się funkcjonariusz, uzbrojony jest w gwizdek i lizak do kierowania ruchem. Pewnie podczas Winobrania będzie miało sporo pracy.

- Podczas obchodów 100-lecia policji zdecydowaliśmy się ufundować taką rzeźbę. W zeszłym roku nie było okazji na odsłonięcie, dlatego Bachusik dotarł dopiero teraz na deptak. Na Winobranie - mówił mł. inspektor Marcin Sipek, szef zielonogórskiej policji. - Mam nadzieję, że będzie dobrze czuwał nad bezpieczeństwem mieszkańców.

Podobnego zdania byli obecni na uroczystości Bachus i prezydent Janusz Kubicki, a Piotr Sienkiewicz z OSP w Starym Kisielinie wspominał, jak to strażacy-

po zamontowaniu swojego Bachusika przy ul. Kasprowicz - namawiali policjantów do ustawienia w mieście kolejnego mundurowego.

Już na pierwszy rzut oka widać, że nowy Bachusik jest policjantem.

- Takim trochę amerykańskim, bo nawiązywałem do stroju funkcjonariuszy z USA - śmieje się Artur Wochniak, autor rzeźby. - Jest ubrany, bo kto to widział policjanta z gołym tyłkiem. Atrybuty winiarskie to kiście winogron m.in. na lizaku. Na piersi ma odlew autentycznej blachy, używanej przez naszych policjantów, a na czapce zamiast orła - logo miasta. Mam nadzieję, że będzie wskazywał właściwy kierunek mieszkańcom i turystom. (tc)

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

Miasto Zielona Góra ma podpisaną umowę z firmą RINAR sp. z o.o. Rafał Krakowiak na okres do 31.12.2021 roku, na usługę przewozu osób niepełnosprawnych na terenie miasta Zielona Góra specjalnie przystosowanymi busami.

Komunikacja mikrobusowa funkcjonuje w dniach:

- od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00-22.00,
- w soboty i niedziele przy wykorzystaniu jednego samochodu, o ile w dniu roboczym poprzedzającym dzień wolny, najpóźniej do godziny 16.00 zgłoszone zostało zlecenie transportu,
- w soboty od 8.00 do 18.00,
- w niedziele i święta od 9.00 do 15.00.

W przypadkach szczególnie uzasadnionych, usługi będą mogły być świadczone również poza tymi godzinami funkcjonowania, pod warunkiem złożenia zamówienia z wyprzedzeniem przynajmniej jednodniowym, a na dzień wolny od pracy w ostatnim poprzedzającym dniu roboczym.

Zamówienia na kursy przyjmowane są telefonicznie pod numerem **664 478 849** lub mailowo: przewozy.zg@gmail.com od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00-22.00. W soboty, niedziele i święta zamówienia nie są przyjmowane.



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688 email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

INWESTYCJE

Na zakupy wybierzemy się do nowego parku handlowego

I to już w pierwszym kwartale 2022 roku. Tak zapowiada inwestor, który stawia w sąsiedztwie os. Pomorskiego park handlowy STOP SHOP. Miasto przebuduje przy okazji Szosę Kisielińską.

Trwa budowa nowego parku handlowego STOP SHOP, przy ul. Szosa Kisielińska, pomiędzy ogródkami działkowymi a marketem Intermark. W parku o pow. 6,6 tys. mkw. znajdzie się kilkanaście sklepów. Wśród najemców na pewno pojawi się marka odzieżowa Sinsay, która zajmie 1,1 tys. mkw. Zielonogórzanie zrobią też zakupy w Martes Sport (zajmie 800 mkw.) i Kakadu (250 mkw.) - sieci sklepów zoologicznych. Wkrótce poznamy kolejne marki, które znajdą się w nowym parku. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, STOP SHOP



Park handlowy powstaje pomiędzy ogródkami działkowymi a marketem Intermark przy Szosie Kisielińskiej

FOT. PIOTR JĘDZURA

otworzy się w pierwszym kwartale 2022 r.

W ramach inwestycji zaplanowano łącznie 12 sklepów. Inwestorem jest ImmoFinanz, firma z sektora nieruchomości komercyjnych, której działalność skupia się na obiektach handlowych oraz biurowych na siedmiu europejskich rynkach: w Austrii, Niemczech, Czechach, Słowacji, Węgrzech, Rumunii oraz Polsce.

Przy okazji budowy parku, miasto Zielona Góra przebuduje Szosę Kisielińską. Wykonawcą inwestycji będzie Bud-Dróg z Kozuchowa. Roboty drogowe zakończą się

jeszcze w tym roku - mówi Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie. - Cała inwestycja będzie kosztowała ok. 4,7 mln zł, z czego inwestor dołoży nam do tego zadania 1,5 mln zł.

Miasto planuje ułatwić komunikację z parkiem handlowym, powstaną dwie dodatkowe jezdnie do skrzyżowania z ul. Kętrzyńskiej, która łączy tę część miasta z drogą ekspresową S3 i z ulicą Kętrzyńskiej na Szosę Kisielińską w stronę centrum miasta.

(rk)

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA **GODZ. 12.30**

tel.(68) 326 96 96

KONSULTACJE

Niedziela na rowerach

Dzieciaki szalały po deptaku na zakręconych rowerach, a obok, w ratuszu, dorośli zapoznawali się z dokumentem dotyczącym strategii rozwoju komunikacji.

W minioną niedzielę magistrat zaprezentował zielonogórzanom „Strategię rozwoju komunikacji Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Zielona Góra”. Do 12 września trwają konsultacje społeczne dotyczące dokumentu. Celem strategii, najkrócej mówiąc, jest wyznaczenie wizji Zielonej Góry, odpowiedź na pytania, jak wyobrażamy sobie

centrum miasta i obrzeża, czyli jak to miasto chcemy kształtować, gdzie powinny znaleźć się nowe chodniki, drogi i ścieżki rowerowe. W dyskusji w ratuszu uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie przedstawił proponowane inwestycje i działania. - Dokument jest bardzo obszerny, liczy kilkadziesiąt stron - mówił K. Staniszewski. - Chcemy pokazać wizję miasta, nowe inwestycje i nadanie nowych funkcji już istniejącym drogom.

W tym samym czasie, na deptaku, dzieci mogły spróbować sił na rowerowym torze przeszkód - Ale tu jest super! - krzyczał z radości Igor Paluch,

który z powodzeniem śmigał na dwóch kółkach przy żywiołowym dopingu mamy Urszuli. Przed ratuszem zatrzymywały się całe rodziny, odwiedzając imprezę pod tajemniczo brzmiącą nazwą „Zakręcone rowery”. Do dyspozycji uczestników zabawy było osiem nietypowych jednośladów, które poruszały się po specjalnym torze przeszkód. Nie zabrakło też innych, nietuzinkowych atrakcji, m.in. refleksomierza, alkoholgi i trickboardu.

Przypominamy, że w sprawie strategii można wypowiedzieć się do połowy września, na miejskiej platformie poświadczonych konsultacji społecznych: <https://zielonagora.konsultacjejst.pl> (rk)



Igor Paluch śmigał na dwóch kółkach po rowerowym torze przeszkód

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Policja wraca na deptak

Na deptaku odsłonięto kolejnego Bachusika - Policjantikusa, ufundowanego przez mundurowych. Pomyślałem sobie - i dobrze, wreszcie policja będzie stała w Śródmieściu. Odkąd bowiem zlikwidowano „13. Posterunek”, z roku na rok jest gorzej. Niebieszczadko (poza Winobraniami) zaglądają na deptak, a jak już zaglądają, to często pożytek z tego niewielki. W tej sprawie toczą walki od lat z kolejnymi komendantami i od lat leżą jak von Jungingen pod Grunwaldem. Dobrze więc, że pojawił się Policjantikus. W razie konieczności zgłoszę się do niego. Skutek będzie identyczny, jak moja rozmowa z patroliem sprzed kilku tygodni w sprawie podjęcia interwencji...

Czasami należy przyznać się do porażek. Takimi bez wątpienia są moje rozmowy z kolejnymi komendantami policji, za taką uznaję też fakt, że zmieniłem zdanie w sprawie finansowania pieniędzy publicznych sportu zawodowego. Jak starsi czytelnicy może pamiętają, przed laty toczyłem



boje z ówczesnym radnym Robertem Dowhanem i do dzisiaj zasiadającym w radzie Adamem Urbaniakiem w sprawie dotowania Falubazu. Byłem przeciwny ładowaniu publicznych pieniędzy w pokazy gladiatorów. Wtedy poległem, bowiem większość rady uznała, że trzeba ładować publiczne zlotówki w prywatny klub a ja, pewnie pod wpływem tamtej porażki, postanowiłem nie protestować w tym roku, gdy prezydent i rada postanowili przeznaczyć pieniądze na wykup akcji zawodowych klubów. Pewnie też zaważyła lojalność wobec prezydenta, bowiem gorące spory w tej sprawie toczyliśmy w zaciszu gabinetu a nie publicznie. W efekcie Falubaz przeprowadził audyt, pokazał swoje aktywa i pasywa a miasto kupiło akcje.

Pomogło jak umarłemu kadzidło!

Falubaz spadł, co w sporcie jest przecież normalne, ale wielu kibiców winnym żenującej postawy żużlowców uznało prezydenta i miasto. Bo przecież „miasto jest udziałowcem”, a zaraz potem gremialnie zaczęło się domagać, by miasto „pomogło klubowi awansować z powrotem”. Wygląda na to, że prezydent i miasto (reprezentowane przecież przez radnych) są

winni słabych wyników i „muszą” pomóc w powrocie Falubazu do ekstraklasy (czytaj: władować kolejne pieniądze).

Już nie mówię, że wielu nie zna pojęcia „udziałowca biernego”. Kubicki winien spadku! Prezydenta nie żaluję, bo to stołek, gdzie trzeba mieć twardą... ale na siebie jestem zły, że tak sam siebie wypuściłem i głosowałem za kupnem udziałów w prywatnym przedsięwzięciu.

Sądzę, że ta sytuacja i hejt kibiców skutecznie jednak wyleczyła prezydenta i radnych z pomysłów wspomagania publicznych pieniędzy zawodowych klubów, bowiem na ostatniej sesji radni jednogłośnie - i ci z Zielonej Razem, i ci z PiS, i ci z PO, przegłosowali wycofanie z budżetu pieniędzy zarezerwowanych na wykup akcji Zastalu i przeznaczenie ich na podwyżki dla pracowników samorządu.

Myszę, że z całej tej historii będą zadowoleni rodzice oraz trenerzy dzieci i młodzieży, bowiem zawodowcy nie będą zjadać tego, co przeznaczone być winno dla UKS-ów. Zadowoleni będą pewnie także pracownicy ZWiK, MKZ, MOPS, czy ZGM, bo są pieniądze na podwyżki dla nich. Dla mnie też to jest nauczka - ufaj sobie! Skoro przez lata byłeś przeciwny finansowaniu gladiatorów na motorach bez hamulców, to się tego trzymaj. A być może pomoże to wreszcie pićce nożnej.



- Dość samotnych spacerów z jedną, smętną lampką wina. Choć przedni trunek toczą w Zielonej Górze, przyznaję - Bachusowi twarz się rozjaśnia na myśl o boskim napoju. - Od tej pory każdy mieszkaniec i każdy gość tego miasta ma jeść, pić i nie przestawać dobrze się bawić! Przez dziewięć dni - od 4 do 12 września - obowiązują moje reguły!

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

GWIAZDY NA SCENIE

Winobranie gra, śpiewa i tańczy!

Scena winobraniowa powraca w tym roku na „stare” miejsce - parking przy ul. Kasprowicza. Codziennie czeka na nas tam nie tylko wieczór z gwiazdą, ale też wiele magicznych chwil w towarzystwie artystów związanych z Zieloną Górą.



Gwiazdą ostatniego winobraniowego wieczoru będzie Maryla Rodowicz, wielka artystka i Honorowa Obywatelka Miasta Zielona Góra

FOT. PIOTR JĘDZURA

Koncerty gwiazd będą zaczynały się zawsze o godz. 20.00. Zaczynamy, tradycyjnie, od występu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej. W sobotę, 4 września, batutę weźmie w dłoń nie kto inny, jak Krzesimir Dębski - znany kompozytor muzyki współczesnej i muzyki filmowej. Jego utwory towarzyszyły nam podczas oglądania m.in. „W pustyni i w puszczy”, „Ogniem i mieczem”, „1920 Bitwa warszawska”. Dobrze znają go też miłośnicy seriali, m.in. „Ranczo”, „Złotopolscy”, „Na dobre i na złe”, „Na Wspólnej”. Na winobraniowej sce-

nie wystąpią także: Nosowska (niedziela, 5 września), Mery Spolsky (poniedziałek, 6 września), Mrozu (wtorek, 7 września), Sokół (środa, 8 września), Michał Szczygieł (czwartek, 9 września), Sławek Uniatowski (piątek, 10 września). Na zakończenie Winobrania, w sobotę, 11 września, koncert wielkiej gwiazdy polskiej muzyki rozrywkowej - Maryli Rodowicz. Będzie to także uroczysta chwila, bo artystce związanej z Winnym Grodem, radni przyznali tytuł Honorowej Obywatelki Miasta Zielona Góra.

Na scenie winobraniowej zagospozdzą również ro-

dzime zespoły muzyczne, wokaliści i grupy taneczne. Miejsce będzie też areną ważnych, symbolicznych chwil zielonogórskiego święta - to tu odbędzie się uroczyste przekazanie klucza do bram miasta. W sobotę, 4 września, prezydent Janusz Kubicki odda klucz Bachusowi, tydzień później, w sobotę, 11 września, Bachus zwróci symbol władzy prezydentowi. Jeśli oczywiście zechce... Nigdy nie wiadomo, co swawolnemu bożkowi do głowy strzeli...

(dsp)

ZAMKNIĘTE ULICE I UTUDNIENIA

Trochę zmian na potrzeby święta

Centrum Biznesu Spółka z o.o. informuje o zmianach w organizacji ruchu - zamknięciu ulic i placów w związku z obchodami Dni Zielonej Góry.

• **Od 1 do 15 września** - Plac Bohaterów i parking pod Centrum Biznesu oraz ulice: Kazimierza Wielkiego (od galerii do Placu Bohaterów) i al. Niepodległości (od Placu Bohaterów do Bankowej) - w związku z działaniami parku rozrywki.

• **Od 1 do 15 września** - Plac Bohaterów, al. Niepodległości (od Kupieckiej do Bankowej), dr. Pieniężnego (od Kazimierza Wielkiego do końca budynku muzeum), Kupiecka, Żeromskiego, Mickiewicza (od Żeromskiego do Mariackiej), Stary Rynek, Pod Filarami - w związku z organizacją i przeprowadzeniem Jarmarku Winobraniowego.

• **Od 3 do 12 września** - ul. Kasprowicza i Plac Powstańców Wielkopolskich - w związku z przygotowaniem i przeprowadzeniem imprez na Scenie Winobraniowej.

• **4 września od 15.00 do 20.30** - częściowo ul. Bohaterów Westerplatte (od Ułańskiej do Kupieckiej), **od 16.45 do 17.30** oraz **od 18.45 do 20.30** - ul. Ułańska, al. Niepodległości, Bankowa, Chrobrego, Plac Matejki, Ku-

piecka (od Kopernika do Podgórej), Drzewna, Plac Pocztowy, Jedności, Reja, Wojska Polskiego (od Reja do Kupieckiej) - w związku z organizacją 36. Nocnego Biegu Bachusa oraz Drużynowego Biegu Winobraniowego o Puchar Gazety Lubuskiej.

• W bezpośrednim sąsiedztwie imprez będą funkcjonowały parkingi samochodowe: przy Gazowni, przy Filharmonii Zielonogórskiej, przy ulicach Ciesielskiej, Kupieckiej, Drzewnej, Chopina oraz al. Niepodległości (od Bankowej do Ułańskiej).

• Autokary wycieczkowe będą mogły korzystać z parkingu pod Centrum Rekreacyjno-Sportowym przy ul. Sulechowskiej (przez całe Winobranie).

• Winobusy będą rozpoczynały kursy z zatoczki autobusowej przy Placu Powstańców Wielkopolskich (przy Filharmonii Zielonogórskiej).

• **Od 31 sierpnia do 15 września** postoje taxi z Placu Powstańców Wielkopolskich i Placu Bohaterów zostaną przeniesione na tymczasowy postój - parking, ul. Przy Gazowni.

(dsp)

WINNICE I REGIONALNE PRODUKTY

Tu znajdziesz winiarzy i swojskie smaki

Miasteczko Winiarskie to prawdziwy raj dla miłośników boskiego trunku. Znajdziesz go, jak co roku, na Starym Rynku, w okolicy ratusza. Kilka kroków dalej, w Strefie Produktu Regionalnego, skosztujesz lubuskich przysmaków.

W stylowych domkach przy ratuszu, przez całe Winobranie, od 10.00, będą prezentować się winnice: Adam Płoński, Aris, Bachusowe Pole, Cantina, Gostchorze, Hiki, Ingrid, Jakubów, Julia, Katarzyna, Krucza, Kinga, Łukasz, Marcinowice, Marcus, Marga-

ret, Miłsko, Miłosz, Mozów, Na Leśnej Polanie, Od Nowa, Pasieka Dzikiego Miód, Pod Lipą, Pod Lubuskim Słońcem, Pod Wieżą, Saganum, Saint Vincent, Senator, Stara Winna Góra, Świętej Jadvigi, Trojan, Winnogóra - Winnica w ogrodzie, U Romana, Vae Soli, Żelazny oraz Palmiarnia.

Dla amatorów swojskiego jadła, codziennie od 10.00 do 18.00, na Placu Powstańców Wielkopolskich, czynna będzie Strefa Produktu Regionalnego, a w niej m.in.: produkty od regionalnych twórców, posiłki z lubuskich produktów regionalnych, miody prosto z pasieki, domowe wędliny, warzywa i owoce, oleje ręcznie tłoczone, wyroby piekarniczo-cukiernicze, warsztaty rękodzieła. (dsp)



PODCZAS WINOBRANIA NIE SPACERUJEMY, ZWIEDZAMY

PIWNICE WINIARSKIE

Wino lubi podziemia - ruszaj schodami w dół

Setki lat temu, dawni zielonogórzanie trzymali w piwnicach winiarskich beczki z trunkiem. Współcześni mogą te zabytkowe budowle zwiedzać. Najbliższa okazja szykuje się podczas Winobrania!

Coraz więcej regionów w Polsce opowiada o winiarskich tradycjach. Pewnie kilka miast chciałoby się mianować stolicą polskiego winiarstwa. W kraju powstaje wiele nowych winnic.

Tymczasem w Zielonej Górze pewnych rzeczy nie musimy budować. Wystarczy je tylko na nowo odkryć. Pod ziemią. Mowa o winiarskich piwnicach. Sporo z nich zmarowaliśmy, jednak na szczęście, wiele ocalało. Niektóre z nich mają po kilkadziesiąt lat. Są fragmentem tradycji. Przez wieki uprawiano tutaj winorośl na małych i dużych winnicach, a wino przechowywano m.in. w piwnicach. Dużych i małych. Zbudowanych pod kamienicami, obok nich lub pod dużymi wytwórniami. Robili to konkretni ludzie: Grempler przy ul. Moniuszki, Franke i Kulczyński przy ul. Kupieckiej, Seidel przy ul. Drzewnej, Mühle przy parku Sowińskiego, Engmann przy ul. Wrocławskiej. A taki Seydel wkopał się nawet we wzgórze przy ul. Wodnej. Ich budowle przetrwały do dzisiaj. Część z nich będzie można zobaczyć podczas Winobrania. I kupić w nich wino.

Które piwnice i kiedy będą dostępne, co się w nich będzie działo i jaka winnica nas ugości? Podajemy harmonogram podziemnych odwiedzin.



Jedną z piwnic otwartych podczas Winobrania będzie nietypowa, bo wkopana w stok wzgórze, piwnica przy ul. Wodnej 32
FOT. WEADYSŁAW CZULAK/FUNDACJA TŁOZNIA

● Piwnica winiarska przy ul. Grottgera 3

- gospodarze - winnica Equus i Folwark Pszczew
- czynna: sobota, 4 września od 10.00 do 1.00, niedziela, 5 września od 10.00 do 20.00, czwartek, 9 września od 10.00 do 22.00, piątek, 10 września od 10.00 do 1.00, sobota, 11 września od 10.00 do 1.00, niedziela, 12 września od 10.00 do 16.00

● Piwnica winiarska przy ul. Wodnej 32

- gospodarz - winnica Miłosz

- czynna: piątek, 3 września od 18.00 do 22.00, sobota, 4 września od 12.00 do 21.00, niedziela, 5 września od 12.00 do 21.00, czwartek, 9 września od 15.00 do 21.00, piątek, 10 września od 15.00 do 21.00, sobota, 11 września od 12.00 do 21.00, niedziela, 12 września od 12.00 do 18.00

- wydarzenia: sobota, 4 września, godz. 20.00 - Z cyklu „Wino i literatura” - „Podróż w Zaświaty do Pragi Śląskiej” - spotkanie z Krzysztofem Fedorowiczem prowa-

dzi Magda Piekarska., wstęp bezpłatny; piątek, 10 września, godz. 20.00 - Z cyklu „Wino i literatura” - „Świat na winnych szlakach” - spotkanie z Tomaszem Prange-Barczyńskim i jego książkami, połączone z degustacją wina, bilety: Sklep Winiarski Miłosz (winnicamilosz.pl), 60 zł/osoba; sobota, 11 września, godz. 19.00 - Hity dziesięciolecia - degustacja młodych zielonogórskich win ze szczepów vitis vinifera - prowadzi Maciej Nowicki (Ferment/Wini-

cjatywa), bilety: Sklep Winiarski Miłosz (winnicamilosz.pl), 60 zł/osoba

● Piwnica winiarska przy ul. Kupieckiej 22

- gospodarz - winnica Aris
- czynna zawsze do ostatniego klienta: sobota, 4 września od 14.00, niedziela, 5 września od 14.00, poniedziałek, 6 września od 17.00, wtorek, 7 września od 17.00, środa, 8 września od 17.00, czwartek, 9 września od 14.00, piątek, 10 września od 14.00, sobota, 11 września od 14.00, niedziela, 12 września od 14.00

● Piwnica winiarska przy ul. Kupieckiej 23

- gospodarz - winnica Saint Vincent

- czynna: piątek, 10 września od 15.00 do 19.00, sobota, 11 września od 15.00 do 19.00

● Piwnica winiarska przy ul. Wrocławskiej 7

- gospodarze - winnice Julia i Vae Soli

- wydarzenie: środa, 8 września od 17.00 do 19.00 - Riesling czy solaris, klasyka czy hybryda - komentowana degustacja zielonogórskich win, bilety: 80 zł/osoba, do kupienia przed imprezą i w miasteczku winiarskim w domku winnicy Julia; oprócz tego: oprawa muzyczna, wystawa pocztówek przedwojennych winiarni i restauracji ze zbiorów Grzegorza Biszczyńskiego

● Piwnica winiarska przy ul. Jedności 3

- gospodarze: winnice Cantina i Pod Winną Górą
- czynna zawsze do ostatniego klienta: sobota, 4 września



od 14.00, niedziela, 5 września od 14.00, poniedziałek, 6 września od 16.00, wtorek, 7 września od 16.00, środa, 8 września od 16.00, czwartek, 9 września od 16.00, piątek, 10 września od 16.00, sobota, 11 września od 14.00, niedziela, 12 września od 14.00

● Piwniczka winiarska na Winiarskim Wzgórzu

- czynna: od soboty, 4 września, do soboty, 11 września od 12.00 do 22.00

- to tu będzie odbywać się jedna z winobraniowych atrakcji - „Niewinny ogródek w winnym ogrodzie”, w ramach którego powstanie strefa chillout'u prowadzona w godz. 18.00-22.00 przez różnych DJ-ów; można przyjść, spróbować wina, posiedzieć na ławeczce lub leżaku i posłuchać muzyki, o zmroku wzgórze rozświetlone dodatkowymi iluminacjami wśród winorośli oraz na specjalnie ustawionej instalacji.

(tc)

SPACERY WINIARSKIE

Noc się zbliża? Czas na wędrówkę...

Chodziliście kiedyś po Zielonej Górze nocą, z lampą naftową w garści? Nie? To jest okazja. Podczas Winobrania.

Jest ich trzech. Krzysztof Fedorowicz - pisarz, poeta i właściciel winnicy Miłosz, Szymon Płociński - dziennikarz „Gazety Wyborczej” oraz Bartłomiej Gruszka - archeolog. Działają w Fundacji Tłocznia. Podczas Winobrania poprowadzą 11 spacerów winiarskich po mieście. Za dnia i w no-

cy. - Mamy przygotowanych 30 lamp naftowych - zapewnia B. Gruszka. Prawie wszystkie spacer są płatne w formie cegiełek rozprowadzanych tuż przed rozpoczęciem imprezy (najczęściej 10 zł od osoby, spacer z degustacją wina jest droższy).

● Nocne spacer

Odbędą się w piątek, 3 września i w środę, 8 września. Początek o 20.00. Zbiórka na Placu Praw Kobiet (park przy komendzie, ul. Partyzantów). Czas trwania 2 godziny. Grupa wyruszy zwiedzać rejon al. Słowackiego, gdzie kiedyś były olbrzymie winnice. Przystanie również przy starych obiektach winiarskich - domu Försterów i kaplicy mariackiej. Wycieczka sko-



czy się w piwnicy przy ul. Wodnej.

● Spacer popołudniowy

Podobną trasę będzie można odbyć za dnia. Bez lamp będzie mniej tajemnicza, w zamian będzie można podziwiać piękne widoki ze wzgórze na tyłach Domu Pomocy Społecznej. Czas trwania 1,5 h. Start o 18.00 w sobotę, 4 września i w piątek, 10 września.

● Spacer przedpołudniowy

Wszystkie spacer rozpoczynają się o 11.00 i trwają ok. 1,5 godziny. Zbiórka przy Planetarium Wenus, ul. Sikorskiego 10. Będą obejmowały zwiedzanie piwnic winiarskich. Zobaczymy m.in. dwie piwnice, w których nie będzie sprzedaży wina w cza-

sie Winobrania: Salę Szeptów przy ul. Sowińskiego 3 i Dom Stanów Ziemskich przy ul. Sikorskiego 6. Spacerowicze trafią też do piwnic, w których będzie sprzedaż wina. Tu winiarze opowiedzą o swoim winie i winnicach.

Terminy: sobota, 4 września; niedziela, 5 września; piątek, 10 września; sobota, 11 września i niedziela, 12 września.

● Spacer literackie

To dwa spacer „Szlakiem Fryderyka Seydela i jego stulecia”, czyli śladami bohatera książki Krzysztofa Fedorowicza „Zaświaty”. Pierwszy spacer odbędzie się w niedzielę, 5 września, początek o 16.00 przy ul. Kilińskiego, przy I LO. Tutaj, na Wzgórzu Augusta, wśród



winnic, stał dom Försterów zamieniony w restaurację, przed wojną wieńczoną na dziesiątkach pocztówek. Stąd spacerowicze przejdą ul. 1 Maja i Jedności, by na końcu dotrzeć na pl. Pocztowy pod dawny dom Seydela. Spacer z degustacją, bilety po 45 zł do nabycia www.winnicaMilosz.pl

Drugi spacer zaplanowano na sobotę, 11 września, o 16.00. Start na Placu Praw Kobiet. Trasa wiedzie przez rewiry winiarskie Löbtenz i Rodeland. Udział bezpłatny.

(tc)

MA SIEDZENIA W MIEJSCU! , ODKRYWAMY, JEŹDZIMY!

XII FESTIWAL KULTURY WINIARSKIEJ

Wsiądź do WinoBusa. Powiezie cię na winnicę

Autokary zawiozą nas do miejskich i podmiejskich winnic, niektóre zapuszczają się jeszcze dalej. Wycieczki będą okazją, by posłuchać o nietłatwej, ale fascynującej pracy winiarza. Poznacie winiarską codzienność, a może gospodarze zdradzą jakieś tajemnice?

WinoBusy będą odjeżdżać z parkingu dla autokarów (zatoczka przy Filharmonii Zielonogórskiej). Bilety w przedsprzedaży po 50 zł do nabycia na www.lubuskielove.pl, od 4 do 12 września w Biurze Podróży ME-GA TOURS, ul. Żeromskiego 8, w godz. 10.00-17.00.

Bilety w dniu wyjazdu po 55 zł, sprzedaż w punkcie odjazdu WinoBusów, w godz. 10.00-17.00. W cenie biletu: przejazd autokarem, opieka przewodnika na trasie do winnicy, spotkanie z winiarzem - spacer po winnicy, zapoznanie z historią winnicy i jej specjalnościami.

Organizatorzy proszą, żeby dla komfortu współpodróżnych pamiętać o masce na twarz.

Dni i godziny odjazdu WinoBusów:

SOBOTA, 4 września

- winnica Hiki w Byczowie k. Bytomia Odrz. - **WinoBus nr 1: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Bachusowe Pole w Zaborze - **WinoBus nr 2: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Pod Lubuskim Słońcem w Łaskach k. Przełazu - **WinoBus nr 3: odjazd 9.30, powrót ok. 13.00**
- winnica Julia w Starym Kisielinie - **WinoBus nr 4: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Pod Wieżą, Trzebule - **WinoBus nr 5: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Saganum Trakt Winny w Żaganiu - **WinoBus nr 6: odjazd 13.00, powrót ok. 16.30**



Winnica Pod Lubuskim Słońcem i jej właścicielka Bożena Schabikowska - takim zdjęciem na łamach „Łącznika Zielonogórskiego” - zapraszała czytelników do odwiedzin dwa lata temu. W tym roku gościnne Łaski koło Przełazu będzie można odwiedzić w obie winobraniowe soboty - 4 i 11 września.

FOT. ARCHIWUM WINNICY

- winnica Miłosz w Zaborze - **WinoBus nr 7: odjazd 13.45, powrót ok. 16.45**
- winnica Mozów w Mozo- wie - **WinoBus nr 8: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**
- winnica Equus w Zaborze - **WinoBus nr 9: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**
- winnica Ingrid w Łazie - **WinoBus nr 10: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**
- winnica Cantina w Mozo- wie - **WinoBus nr 11: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**

NIEDZIELA, 5 września

- winnica Bachusowe Pole w Zaborze - **WinoBus nr 12: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Julia w Starym Kisielinie - **WinoBus nr 13: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**

- winnica Miłosz w Zaborze - **WinoBus nr 14: odjazd 10.30, powrót ok. 13.30**
- winnica Ingrid w Łazie - **WinoBus nr 15: odjazd 10.30, powrót ok. 13.30**
- winnica Pod Wieżą, Trzebule - **WinoBus nr 16: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Saganum Trakt Winny w Żaganiu - **WinoBus nr 17: odjazd 13.00, powrót ok. 16.30**
- winnica Marcinowice w Marcinowicach k. Krosna Odrz. - **WinoBus nr 18: odjazd 13.30, powrót ok. 17.00**
- winnica Mozów w Mozo- wie - **WinoBus nr 19: odjazd 14.00, powrót ok. 17.00**
- winnica Hiki w Byczowie k. Bytomia Odrz. - **WinoBus nr 20: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**

- winnica Equus w Zaborze - **WinoBus nr 21: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**
- winnica Cantina w Mozo- wie - **WinoBus nr 22: odjazd 17.00, powrót ok. 20.00**
- winnica Żelazny w Łazie - **WinoBus nr 23: odjazd 17.00, powrót ok. 20.00**

WTOREK, 7 września

- winnica Saganum Trakt Winny w Żaganiu - **WinoBus nr 24: odjazd 13.00, powrót ok. 16.30**
- winnica Hiki w Byczowie k. Bytomia Odrz. - **WinoBus nr 25: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**

ŚRODA, 8 września

- winnica Żelazny w Łazie - **WinoBus nr 26: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**

- winnica Marcinowice w Marcinowicach k. Krosna Odrz. - **WinoBus nr 27: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Łukasz w Wityniu k. Świebodzina - **WinoBus nr 28: odjazd 16.45, powrót ok. 19.45**
- winnica Kinga w Starej Wsi k. Nowej Soli - **WinoBus nr 29: odjazd 16.45, powrót ok. 19.45**

PIĄTEK, 10 września

- winnica Pod Wieżą, Trzebule - **WinoBus nr 30: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Marcinowice w Marcinowicach k. Krosna Odrz. - **WinoBus nr 31: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Bachusowe Pole w Zaborze - **WinoBus nr 32: odjazd 13.45, powrót ok. 16.30**
- winnica Mozów w Mozo- wie - **WinoBus nr 33: odjazd 13.45, powrót ok. 16.30**
- winnica Miłosz w Zaborze - **WinoBus nr 34: odjazd 16.45, powrót ok. 19.45**
- winnica Łukasz w Wityniu k. Świebodzina - **WinoBus nr 35: odjazd 16.45, powrót ok. 19.45**
- winnica Cantina w Mozo- wie - **WinoBus nr 36: odjazd 17.00, powrót ok. 20.00**

SOBOTA, 11 września

- winnica Ingrid w Łazie - **WinoBus nr 37: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Julia w Starym Kisielinie - **WinoBus nr 38: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Pod Lubuskim Słońcem w Łaskach k. Prze-

- **WinoBus nr 39: odjazd 9.30, powrót ok. 13.00**
- winnica Łukasz w Wityniu k. Świebodzina - **WinoBus nr 40: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Bachusowe Pole w Zaborze - **WinoBus nr 41: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Marcinowice w Marcinowicach k. Krosna Odrz. - **WinoBus nr 42: odjazd 13.00, powrót ok. 16.30**
- winnica Saganum Trakt Winny w Żaganiu - **WinoBus nr 43: odjazd 13.00, powrót ok. 16.30**
- winnica Żelazny w Łazie - **WinoBus nr 44: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Mozów w Mozo- wie - **WinoBus nr 45: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Pod Wieżą, Trzebule - **WinoBus nr 46: odjazd 16.30, powrót ok. 19.30**
- winnica Cantina w Mozo- wie - **WinoBus nr 47: odjazd 17.00, powrót ok. 20.00**

NIEDZIELA, 12 września

- winnica Żelazny w Łazie - **WinoBus nr 48: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Julia w Starym Kisielinie - **WinoBus nr 49: odjazd 10.00, powrót ok. 13.00**
- winnica Ingrid w Łazie - **WinoBus nr 50: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30**
- winnica Miłosz w Zaborze - **WinoBus nr 51: odjazd 13.30, powrót ok. 16.30** (dsp)

SPOTKANIA Z BACHUSEM

Jeździ Bachus po sołectwach

Wiadomo, że jak święto, to trzeba dobrze podjeść, popić, pobawić się i... pogadać. A żeby pogadać, trzeba połażyć. To proste zasady, których trzyma się bóg wina.

Bachus nie wytrzymałby bez kontaktu z poddanymi, w zeszłym roku wymyślił zatem, że odwiedzi swoje nie tylko



Coś takiego w sobie mają władarze Winnego Grodu - i ten, który rządzi miastem na co dzień, i ten, który dzierży władzę podczas Winobrania - że nie lubią siedzieć w miejscu

FOT. PIOTR JĘDZURA

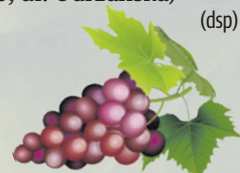
bliższe, ale i dalsze posiadłości. Wytyczył trasę po zielonogórskich sołectwach. Na hulajnodze, nawet elektrycznej, byłoby mu ciężko dojechać do wszystkich zakątków dzielnicy Nowe Miasto, ale z pomocą przyszli zmotoryzowani przyjaciele. Bachusowi to wozenie i spotkania tak się spodobały, że w tym roku znów rusza w swoją ulubioną trasę. Tak jak ostatnio - razem z zaprzyjaźnioną Toyotą Zielona Góra - JPJ Auto.

Wędrówkom towarzyszyć będą tańce, śpiewy, wspólne robienie wina i pamiątkowe fotki. Gdzie spotkamy wesoły orszak? Bachus będzie:

- sobota, 4 września, 15.00-15.30 - Sucha (plac przy remizie OSP)
- sobota, 4 września, 16.30-17.00 - Ochla (park)

- niedziela, 5 września, 16.30-17.00 - Kiełpin (park)
- środa, 8 września, 17.30-18.00 - Jeleniów (świątelnia)
- czwartek, 9 września, 13.00-13.30 - Racula (plac festynowy)
- czwartek, 9 września, 15.00-15.30 - Stary Kisielin (park przy pałacu)
- piątek, 10 września, 11.00-11.30 - Zawada (boisko, ul. Szkolna)
- sobota, 11 września, 11.00-11.30 - Przylep (park, ul. Kolejowa)
- sobota, 11 września, 13.00-13.30 - Krępa (boisko, ul. Odrzańska)

(dsp)



ZIELONOGÓRSKIE ŚWIĘTO PLONÓW - DOŻYNKI 2021

Wieńce, tańce i zabawa dla całej rodziny!

Tak dziękowaliśmy rolnikom za ich ciężką pracę. Na sobotnich dożynkach w Zatoniu tłumnie stawili się zielonogórzanie - i mieszkańcy sołectw, i mieszcuchy.



Impreza pod chmurką? Tylko w scenerii Parku Książęcego! Ruiny pałacu dodadzą każdemu wydarczeniu magii... W sobotę kto chciał, bawił się pod sceną, dla miłośników relaksu były leżaki.



Po mszy w intencji rolników, korowód przeszedł spod kościoła do pałacu. Joanna i Piotr Taborowie - starostowie dożynek - nieśli chleb wypieczony z mąki z tegorocznych zbiorów.

ZDJĘCIA BARTOSZ MIROSLAWSKI



Zawirowały pasiaste spódnice! Na scenie dożynkowej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Maki.



Prawdziwe dzieło sztuki! Wieniec sołectwa Zatonie zdobył pierwsze miejsce w kategorii wieńca dożynkowego tradycyjnego.



W parku bawiła się cała rodzina Bieleniników: Patrycja i Maciej z synami Alanem i Szymonem

NAGRODY I MEDALE

● Najważniejszym punktem świątecznego programu było rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Podajemy wyniki. Kategoria wieniec tradycyjny: pierwsze miejsce - sołectwo Zatonie, parństwo Sadeccy, drugie - sołectwo Jarogniewice, trzecie - sołectwo Kielpin, Aneta i Piotr Walczakowie. Kategoria wieniec nowoczesny: pierwsze miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich z Krępy, drugie - sołectwo Jarogniewice, trzecie - sołectwo Racula, stowarzyszenie „Zawsze aktywni”, wyróżnienia: Klub Seniora w Starym Kisielinie; sołectwo Jeleniów - Agnieszka i Ireneusz Trubiłowiczowie, Natalia Szymańska;

sołectwo Kielpin - Aneta i Piotr Walczakowie.

● Prezydent wręczył również odznaczenia osobom, które z pasją i zaangażowaniem pracują dla swoich sołectw. Złote medale otrzymali: Maria Idzikowska, Jarosław Skorulski, Sławomir Przygodzki, Hanna Przygodzka, Jadwiga Konopacka. Srebrne medale: Tadeusz Budrewicz, Dorota Politowska, Teresa Ambroziak-Kowala, Piotr Tabor, Joanna Tabor, Krzysztof Sadecki. Brązowe medale: Jolanta Rabęda, Ryszard Rosa, Józef Załuski, Wanda Zamiara, Halina Stefaniak.



Tak się cieszą z wyróżnienia w konkursie dożynkowym seniorki ze Starego Kisielina

KSIAŻKA

Złote myśli kolegów trafią do pudełka wspomnień

Po ubiegłorocznej Zielonogórskiej Bajce Powitajce, młode zielonogórskie wydawnictwo Bajaland ma dla dzieciaków, tym razem trochę starszych, kolejną literacką propozycję. I pamiątkę na lata.

„Co się stało z Panią” to przygoda za przygodą - personalizowana opowieść o dzieciakach w wieku wczesnoszkolnym, wybierających się na szkolną wycieczkę. Ta jednak już na starcie niespodziewanie zamienia się w poszukiwanie zaginionej wychowawczynie. Literacki debiut Marty Świątkowskiej, zielonogórzanki z wyboru, przypomina egzemplarz unikatu. Taki był autorski zamysł. Narratorem jest tu właściciel szkolnego zeszytu, używa więc prostych zdań i słów typu: „no”, „co nie”, „epickie”... Żarty sytuacyjne też są z życia wzięte. W tej materii najwięcej przykładów dostarczyli autorce jej dwaj synowie, z których starszy zdał do trzeciej klasy. Wrażenie jednostkowości potęgują ilustracje jakby żywcem wyjęte z dziecięcego zeszytu, których autorką jest Maggie Bidej-Jadko, znana już zielonogórskim czytelnikom z Bajki Powitajki. Jednak to dopiero druga część książki - wydrukowana wspak i wymagająca uzupełnienia - czyli z „Co się stało z Panią?” formę pamiętnika, przypominającą na dorosłe życie. Są w niej: dziennik lekcyj-



Żarty sytuacyjne w książce są z życia wzięte. W tej materii najwięcej przykładów dostarczyli Marcie Świątkowskiej jej dwaj synowie: Leon i Piotr.

FOT. BAJALAND

ny, z którym można bawić się w szkołę, miejsce na złote myśli od kolegów, stara jak świat zabawa w państwa-miasta, gra w statki, wisielca i planszówka, która gwa-

rantuje dobrą zabawę np. w szkolnej świetlicy. - Ja już nie pamiętam swoich kolegów z pierwszych klas szkoły podstawowej, ale do dziś mam z tego okresu złote myśli, które mi wpisy-

wali. Zamiar był więc taki, by ta książka również docelowo trafiła kiedyś do pudełka wspomnień. Za kilkanaście, kilkadziesiąt lat przypomni dorosłemu już czytelnikowi jego kolegów i koleżanki z ła-

wy szkolnej, ich imiona i nazwiska, który z nich był najlepszy z matematyki, który z języka polskiego czy z wychowania fizycznego. I obudzą się wspomnienia, anegdoty - mówi Marta Świątkowska, którą swoją książkę adresowała do uczniów klas I-III szkół podstawowych. Produkcja książki - częściowo szytej, częściowo klejonej ręcznie - była skomplikowana. Gruba okładka, grubo papier, zakładka, dwukolorowy druk... Pierwszy nakład - zaledwie 200 sztuk, które opuściły zielonogórską Ligaturę - został wydany w połowie czerwca na zamówienie rodzimych szkół. Kolejne egzemplarze - łączny nakład wyniósł 3 tys. - Bajaland otrzymał w lipcu i od tego czasu „Co się stało z Panią?” sprzedawane jest w kilku miejscach Zielonej Góry: w Intermarche na Jędrzychowie i os. Pomorskim, w punktach Hardo1 w pasażu handlowym galerii Auchan i Kaufland oraz - co nie jest przypadkowe - w kawiarence stowarzyszenia „Warto Jest Pomagać” w parku Tyśiąclecia. 1 złotówka z każdego sprzedanego egzemplarza wspiera podopiecz-

nych tej zielonogórskiej organizacji non-profit. - Zależało mi na tym, by w fabułę książki niepostrzeżenie wpieść ważne tematy. Pierwszym jest ekologia, bo uważam, że jeśli nie nauczymy dzieci dbania o świat, to będą kiedyś żyły na śmietniku. Kolejne to pomoc zwierzętom i ludziom. Tym ostatnim np. poprzez akcje charytatywne. Stąd moja kooperacja z Grzegorzem Hryniewiczem i nazwa jednego z rozdziałów: Warto jest pomagać. Z kolei czwarty temat, umiejętność współpracy, nasycony jest pod wpływem mojej rozmowy z Martą Marzec-Gierczuk, którą poprosiłam o konsultację psychologiczną w trakcie powstawania książki. Doszliśmy do wniosku, że nasze dzieci stały się indywidualistami, przez pandemię i towarzyszący jej lockdown trudniej im teraz nawiązywać relacje w grupie rówieśniczej. Książkowi bohaterowie swoją panią znajdują wspólnymi siłami, więc książka może im trochę pomóc w powrocie do szkoły - mówi autorka i dodaje: - Ale to przede wszystkim opis fajnej przygody, i tyle!

(el)



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0047 (Ochla).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Ochla-Dębowa	292/18	42 m ²	ZG1E/00087615/3	10 000,00 zł	1 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **12 października 2021 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. (+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0060 (Przylep).

Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów	Pow. nieruchomości	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Przylep-Solidarności	765/109 i 765/123	962 m ²	ZG1E/00074849/8	200 000,00 zł	20 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **12 października 2021 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. (+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703.

KOSZYKÓWKA

Zastal zaczyna sezon od wzniesienia trofeum!

Ruszyła Energa Basket Liga. W prapremierze sezonu Enea Zastal BC Zielona Góra pokonał w Wałbrzychu Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski 84:69 i wznosił tym samym Superpuchar Polski!

Przypomnijmy, w spotkaniu o Superpuchar mierzą się ze sobą mistrz i zdobywca pucharu kraju z poprzedniego sezonu. W tym przypadku był to dodatkowo rewanż za ostatnie finały Energa Basket Ligi. Zarówno o wyniku wicemistrza z Zielonej Góry, jak i mistrza z Ostrowa decydują już jednak zupełnie inne twarze. W Zastalu zmienił się też generał. Oliver Vidin pomeczkową konferencję rozpoczął właśnie od podziękowania swojemu poprzednikowi. - To zwycięstwo dedykuję mojemu koledze i byłemu trenerowi Zastalu - Żanowi Tabakowi. To człowiek, który posunął ten klub do przodu - stwierdził obecny szkoleniowiec zielonogórzan.

To pierwszy od wielu miesięcy mecz koszykarski w naszym kraju, gdzie kibice mogli dopingować swoich ulubieńców. Za doping dziękował im zarówno trener, jak i MVP spotkania o Superpuchar Jarosław Zyskowski. - Super było zagrać ponownie z kibicami. Chciałem podziękować wszystkim fanom, z Zielonej Góry i Ostrowa, bo stworzyli bardzo fajną atmosferę - stwier-



Zastal obronił Superpuchar Polski sprzed roku. To trzecie takie trofeum w historii klubu, które tym razem wznosił nowy kapitan zielonogórzan - Krzysztof Sulima.

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/ENERGA BASKET LIGA

dził „Zyzo”. - Jesteśmy nowym zespołem, potrzebna nam jeszcze czasu. Wygraliśmy ten mecz głównie zaangażowaniem. Dopiero ta nasza wspólna podróż się zaczyna, ale fajnie, że zaczyna się od zdobycia superpucharu - dodał J. Zyskowski, który zdobył 18 punktów, wię-

cej od niego w Zastalu rzucił tylko strzelec Devoe Joseph - 22.

Kanadyjczyk, jak i serbski szkoleniowiec już w tę niedzielę, 5 września, zagrają przeciwko swojemu byłemu klubowi. Do Zielonej Góry przyjedzie Śląsk Wrocław, który też sporo

pozmieniał przed sezonem i również ma wielkie apetyty. Najbardziej utytułowany polski klub w historii zagra w tym sezonie w rozgrywkach Eurocupu. Na Dolny Śląsk przyszli m.in. znaczący polscy gracze - Jakub Karolak, strzelec z Legii Warszawy i rozgrywający Łu-

kasz Kolenda, który po raz pierwszy w historii zagra poza Treflem Sopot. Po odejściu do Zielonej Góry Vidina, za stery we wrocławskim klubie chwycił Czarnogórzec Petar Mijović, a jego asystentem będzie Andrzej Adamek, który w przeszłości pracował w Zielonej Górze. Niedzielny mecz rozpocznie się o 20.30 i nie będzie jedynym, który w trakcie Winobrania Zastal rozegra w CRS. W środę, 8 września, o 18.00 zielonogórzanie podejmą awansem, w meczu 5. kolejki EBL, drużynę MKS Dąbrowa Górnicza.

- Liga naprawdę staje się coraz silniejsza. Coraz ciekawsze nazwiska tu przyjeżdżają - twierdzi Marek Hossa, trener koszykówki młodzieżowej w SKM Zastal i dziennikarz TVP 3 Gorzów. - Uważam, że wysoko będą Zastal, Śląsk i Stal, potem grupa 5-6 zespołów goniących i dodam, że nie widzę w tym sezonie outsidera. Liczę, że liga będzie z kibicami na trybunach i będzie ciekawie.

Pod koniec września Zastal rozpocznie też swój czwarty sezon na wschodzie, w lidze VTB. (mk)

MECZE ZASTALU W ENERGA BASKET LIDZE:

- * 5 września - Śląsk Wrocław (dom) 20.30
- * 8 września - MKS Dąbrowa Górnicza (d) 18.00
- * 11 września - Anwil Włocławek (wyjazd) 17.30
- * 14 września - HydroTruck Radom (w) 17.30
- * 17 września - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk (d) 17.30
- * 23 września - King Szczecin (w)
- * 9 października - Trefl Sopot (w)
- * 21 października - Twarde Pierniki Toruń (w)
- * 28 października - GTK Gliwice (d)
- * 3 listopada - PGE Spójnia Stargard (d)
- * 19 listopada Polski Cukier Pszczółka Start Lublin (w)
- * 2 grudnia - Asseco Arka Gdynia (w)
- * 13 grudnia - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. (w)
- * 16 grudnia - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz (w)
- * 22 grudnia - Legia Warszawa (d)
- * 27 grudnia - Śląsk Wrocław (w)
- * 2 stycznia - Anwil Włocławek (d)
- * 5 stycznia - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk (w)
- * 12 stycznia - King Szczecin (d)
- * 20 stycznia - MKS Dąbrowa Górnicza (w)
- * 27 stycznia - Trefl Sopot (d)
- * 5 lutego - Legia Warszawa (w)
- * 9 lutego - Twarde Pierniki Toruń (d)
- * 3 marca - GTK Gliwice (w)
- * 11 marca - PGE Spójnia Stargard (w)
- * 17 marca - HydroTruck Radom (d)
- * 23 marca - Polski Cukier Pszczółka Start Lublin (d)
- * 31 marca - Asseco Arka Gdynia (d)
- * 6 kwietnia - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. (d)
- * 13 kwietnia - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz (d)

PIŁKA NOŻNA

Chcą wrócić do okręgówki

Drzonkowianka Racula to kolejny piłkarski klub zielonogórskiej dzielnicy, który ma spore ambicje. Na razie marsz w górę przerwał, bo został zdegradowany do klasy A. Miejmy nadzieję, że działacze i piłkarze wyciągną wnioski i szybko powrócą na wyższy szczebel rozgrywek.

To kolejny klub, któremu udało się, w oparciu o fajną grupę zapalców, stworzyć coś ciekawego. Zespół jest z Raculi, ale gra w Starym Kisielinie, na bardzo

ładnym stadionie imienia znanego w mieście trenera Bronisława Przygodzkiego. Obiekt jest bardzo funkcjonalny. Domek klubowy, trybuny, solidna murawa, obok oświetlone boisko treningowe. Aż się chce grać i wygrywać. Tak było, kiedy Drzonkowianka przeszła jak burza sezon 2018/19. Zwyciężyła bezapelacyjnie pierwszą grupę zielonogórskiej klasy A. W 24 meczach zdobyła 52 punkty. Wygrała aż 15 spotkań, siedem zremisowała i tylko dwa przegrała. Jako beniaminek okręgówki, w kolejnym sezonie zaliczyła bardzo dobrą rundę jesienną. Była na dziewiątym miejscu z solidnym dorobkiem 21 punk-

tów (sześć zwycięstw, tyle samo porażek i trzy remisy). Pandemia nie pozwoliła rozegrać rundy wiosennej.

Choć mówią, że drugi sezon po awansie jest znacznie trudniejszy, wydawało się, nie będzie tak źle. Było. Zespół przegrywał i już na długo przed końcem był zdegradowany. Zaledwie 15. miejsce (na 18 zespołów), tylko 20 punktów (pięć zwycięstw, tyle samo remisów i aż 24 porażki), porażający bilans aż 129 straconych goli (przy 44 zdobytych). To wszystko sprawiło, że Drzonkowianka znalazła się ponownie w klasie A.

- Mielśmy młody, niedoświadczony zespół - mówi wicepre-

zes Drzonkowianki i ciągle czynny zawodnik, Tomasz Sroczyński. - W kilku meczach nie opuszczał nas także pech. Tamten sezon to już jednak historia. Chcemy wrócić do okręgówki. Nadal odmładzamy zespół. Z weteranów zostałem tylko ja oraz Jacek Marciniak i nie będziemy mieli problemu z ustąpieniem następnemu pokoleniu. Zaczęliśmy sezon od wygranej z Fadomem w Nowogrodzie 2:1, a w drugim meczu na własnym stadionie powrócił wspomniany pech, bo przegraliśmy z Czarnymi Drągowina 1:2. Nie załamujemy się jednak. Gramy dalej i wierzymy, że to będzie nasz sezon.

(af)



W ostatnim meczu Drzonkowianka uległa Czarnym Drągowina 1:2. Zawodnik gospodarzy, Konrad Kałużny walczy o piłkę z Danielem Berskim.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Opowieści z mchu i paproci

Mimo próśb kibiców zamieszczanych w sieci, plakatów wywieszonych na mieście, Patryk Dudek zmienił klub. Nie dziwię się zawodnikowi, który chce startować wśród najlepszych, rozumiem fanów, dla których interes ich ukochanego klubu jest ważniejszy od interesu żużlowca. Tych dwóch spraw po prostu nie da się pogodzić. Była jeszcze gdzieś tam wysuwana, w sumie rozsądna propozycja o podpisaniu kontraktu z Falubazem, wypożyczeniu na rok do klubu z ekstraklasy i powrocie po ewentualnym awansie zielonogórzan do elity. W ten sposób byłoby tak jak w przysłowiu: „wilk syty i owca cała”. Nie wyszło i trzeba się z tym pogodzić.

Kibice starszej daty, pamiętający odległe czasy, ciągle - i to nie tylko jeśli chodzi o żużel - opowiadają o przywiązaniu do barw klubowych. Zespołach złożonych niemal w całości przez wychowanków, jeżdżąc na mecz w rozklekotanym autobusie i ciężarówce marki star, która wiozła



maszyny na mecz. O koszykarskich, którzy niemal w komplecie wywodzili się z naszego miasta, przechodzili kolejne szczeble wtajemniczenia sportowego, od juniorów młodszych po seniorów i nawet im przez myśl nie przeszło szukać szczęścia w innym klubie. Także o piłkarzach, mających dobre etaty w fabryce, mieszkanko z przydziału, którzy swój zakład znali tylko z budynku administracji, ściśle z pokoju księgowości, gdzie co miesiąc chodzili po kasiorkę.

To wszystko prawda. Tyle, że sport skomercjalizował się, generalnie zmienił i te stare, niektóre fajne sprawy, jak choćby cały zespół złożony z własnych wychowanków albo ludzi z okolicy, to stare dzieje i nie do powtórzenia, a dla młodych bajka o żelaznym wilku albo opowieści z mchu i paproci. Tak więc nie ma sensu płakać nad odejściem najlepszego w ostatnich latach wychowanka Falubazu, tylko życzyć mu szczęścia i szybkiego powrotu do klubu, o ile ten znów znajdzie się w elicie.

Mam nadzieję, że gorąca dyskusja na temat kto zawalił i jest odpowiedzialny za spadek, ulegnie schłodzeniu, oczywiście pod warunkiem, że

władze klubu unikną starych błędów i zmontują na tyle silną ekipę, że zespół nie utknie na długie lata na drugim szczeblu rozgrywek. Tak jak napisałem przed tygodniem - ci, którzy są odpowiedzialni za dzisiejszy stan, powinni to wziąć „na klatę” i szczerze przyznać się do tego, w czym zawiedli i co zawaliłi. Na razie nikt się do tego nie kwapi, wysyłając jakieś ogólnikowe komunikaty. I nie myślę tu tylko o prezesach, czy udziałowcach, ale też o zawodnikach, którzy w niektórych przegranych minimalnie meczach mogli i powinni pojechać lepiej.

Czas na dyskusję oczywiście jest, ale na to, by zmontować solidny zespół, mogący powalczyć o powrót, kurczy się z dnia na dzień. Na emocje żużlowe przyjdzie nam poczekać do wiosny. W niedzielę wreszcie można iść do hali CRS na koszykówkę, bo Enea Zastal BC zaczyna sezon meczem ze Śląskiem Wrocław. Naszej drużynie wypada życzyć walki, przynajmniej tak efektownej i ciekawej, jak w ubiegłym sezonie. Władzom miasta i szefostwu klubu, żeby dogadali się, a prezydent wspomógł zespół jak już dawno obiecał i żeby wróciły czasy fajnej współpracy, która była korzystna dla obu stron.

Po spadku Falubazu, Enea Zastal BC jest jedyną sportową wizytówką miasta, walczącą na najwyższym poziomie!

TENIS ZIEMNY

Najpierw świętowanie, potem wielkie granie!

W 14 miastach w Polsce, w tym w Zielonej Górze, odbędzie się kolejna edycja Narodowego Dnia Tenisa. W tę niedzielę, 5 września, na kortach MOSiR przy ul. Sulechowskiej już od rana będzie się sporo działo!

Impreza rozpocznie się o 10.00. Najpierw - na korcie centralnym - dojdzie do pojedynku Zielona Góra - Gorzów. Przy siatce staną i rywalizować będą m.in. prezydent Janusz Kubicki i senator Władysław Komarnicki. W tym roku Narodowy Dzień Tenisa odbywa się również przy okazji 100-lecia Polskiego Związku Tenisowego. - Jest to święto polskich tenisistów, polskiego tenisa w wydaniu młodzieżowym, seniorskim i amatorskim. Zielona Góra otrzymała zaszczyt organizacji tej imprezy. Będzie mnóstwo atrakcji - zapewnia Mirosław Skrzypczyński, prezes PZT. Wstęp jest wolny.

W 14 miastach w Polsce pojawiają się także przedstawiciele kadry narodowej. Do Zielonej Góry przyjeżdżają wywodząca się stąd reprezentantka kraju, Martyna Kubka. - Będzie grała z dziećmi, zmierzy się z nimi w pojedynkach pokazowych - dodaje prezes. Korty opanują dzieci, które zmierzają się w ramach Tenisowej Talentiady, czyli turnieju dla adeptów do 10. ro-



Iga Świątek była i grała już w Zielonej Górze przy okazji meczów Fed Cup

FOT. PIOTR JĘDZURA

ku życia. - Będzie mnóstwo zabaw i konkursów. Pojawiają się też znani lubuszanie. Warto przybyć - zachęca M. Skrzypczyński. Narodowy Dzień Tenisa potrwa do 16.00.

To nie jedyny tenisowy akcent w Zielonej Górze. W dniach 10-11 grudnia do naszego miasta przyjadą tenisowe gwiazdy z Polski i Czech, by zmierzyć się w towarzyskim meczu międzypaństwowym, w rywalizacji kobiet i mężczyzn. - Ze strony czeskiej wystąpią m.in. Barbora Krejčíková, czyli mistrzyni ostatniego French Open ze swoją partnerką deblową Kateřiną Siniakovą. Panie zagrają też debła. Ze strony męskiej reprezentacji Czech spodziewamy się też wszystkich najsilniejszych zawodników. Mamy nadzieję, że ze strony polskiej wystąpią Iga Świątek i Hubert Hurkacz. Na pewno przyjedzie Jerzy Janowicz i Łukasz Kubot - wylicza prezes PZT i wieszczy pojedynek dwóch mistrzyń z kortów Rolanda Garrosa z ostatnich dwóch lat, czyli Świątek z Krejčíkovą.

Rywalizacja rozpocznie się od gry pojedynczej drugich raket kobiet i pierwszych raket mężczyzn oraz meczu deblowego mężczyzn, a na jutro odwrotnie. Najpierw zagrają pierwsze rakiety wśród kobiet, drugie męskie rakiety i debel pań. Jeśli rywalizacja nie będzie rozstrzygnięta, wówczas o wyniku meczu zdecyduje mecz mikstowy. Wszystko odbędzie się w hali CRS, zaś w pobliskiej hali tenisowej dojdzie do rywalizacji parlamentarzystów z Polski i Czech. W planie także wystawa stu największych obrazów, których właścicielem jest były tenisista i koneser sztuki Wojciech Fibak.

Skąd pomysł na organizację takiej imprezy u nas? - Mamy bardzo dobre relacje z władzami czeskiej federacji. Na pytanie, gdzie chcą zagrać powiedzieli, że w Zielonej Górze, bo uważają, że to piękne miasto. Chcą też spróbować naszych lokalnych win - kończy M. Skrzypczyński. (mk)

ŻUŻEL

Dudek odchodzi

- W obecnym momencie mojej kariery czuję, że najlepsze dla mnie, jako zawodnika, będzie pozostanie w PGE Ekstralidze - napisał w miniony piątek w mediach społecznościowych Patryk Dudek. To oznacza pożegnanie z Falubazem.

- Dla mnie osobiście to jedna z najtrudniejszych decyzji w karierze - zwrócił się do kibiców 29-latek, od początku kariery związany z zielonogórskim klubem. To pożegnanie z Falubazem, w barwach którego ścigał się w lidze od 2009 roku. Od początku w elicie, systematyczny

rozwoj co rusz okraszając indywidualnymi medalami.

Dudek zadebiutował 3 maja 2009 roku w meczu z Wybrzeżem Gdańsk. Pojechał raz, w wyścigu młodzieżowym zdobył punkt, a po debiutanckim meczu przyznał, że... będzie lepszy od taty. I już teraz wiadomo, że słowa dotrzymał. Mało tego, z wicemistrzostwem świata seniorów, w debiutanckim sezonie startów w Grand Prix w 2017 roku, od razu stał się najwybitniejszym zielonogórskim żużlowcem.

To zbyt krótki tekst i raczej nie jest to miejsce na podsumowania, ale jakiś etap się kończy. Etap, w którym Dudek rośnie jako żużlowiec, ale rośnie też klub. W tym czasie Fa-

lubaz sięgnął przecież po trzy mistrzowskie tytuły. Nie da się nazwać tego okresu inaczej niż „złotym czasem zielonogórskiego żużla”. Ten etap zakończył się przegranym meczem z Fogo Unią Leszno w sierpniu.

Pod wpisem żużlowca dyskusja kibiców. Mimo, że od decyzji minęło już kilka dni, komentarzy wciąż przybywa. Jedni fani rozumieją, inni wprost przeciwnie. Nie brakuje opinii, że 29-latkowi przyda się zmiana otoczenia i w dalszej perspektywie, dzięki temu, stanie się jeszcze lepszym żużlowcem. Jedno jest pewne, wiosną Dudka zobaczymy już w innych niż macierzyste barwy. - Wierzę, że zrozumiecie moją decyzję - dodał zawodnik. (mk)



Patryk Dudek wszystkie dotychczasowe lata startów przejeżdżał w macierzystym klubie

FOT. MARCIN KRZYWICKI



Tomasz Jakimczuk pojechał na igrzyska z dziką kartą. W debiucie zdobył medal!

FOT. ZSR START ZIELONA GÓRA

IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE

Są medale w Tokio!

Pięcioro sportowców Startu Zielona Góra poleciało na igrzyska paraolimpijskie do stolicy Japonii. Z Tokio nie wrócą z pustymi rękami.

Medale zdobyli ci, którzy dotychczas nie mieli ich w swoim dorobku. Po brązowy krążek sięgnął tenisista stołowy Tomasz Jakimczuk, który w drużynie, w klasie 1-2 rywalizował wspólnie z Rafałem Czuperem ze Startu Białystok. Biało-czerwoni weszli do strefy medalowej po tym, jak w ćwierćfinale pokonali Rosyjski Komitet Olimpijski 2:0. W pół-

finale wprawdzie ulegli Korei Południowej 1:2, ale i tak najniższy stopień podium to dla Jakimczuka olbrzymi sukces, tym bardziej, że reprezentant zielonogórskiego klubu debiutował w igrzyskach, w dodatku pojechał na nie z dziką kartą. - To ukoronowanie 13 lat jego ciężkiej pracy - mówi Danuta Tarnawska, prezes Startu Zielona Góra. Klubowym trenerem 43-latką jest Jacek Kaczmarek.

Po raz pierwszy bez medalu wróci z igrzysk Piotr Grudzień, który indywidualnie startował w klasie ósmej, odpadł w meczu 1/8 finału, zaś w grze drużynowej z Patrykiem Chojnowskim w klasie 9-10 pożegnał się z turniejem po ćwierćfinale.

Na podium stanął też strzelec Szymon Sowiński i to na jego drugim stopniu. Zielonogórzanin w konkurencji kulowej, w strzelaniu na 25 m (30+30 strzałów) w klasie SH1 przegrał tylko z reprezentantem Chin Xingiem Huangiem. Pięć lat temu w Rio de Janeiro paraolimpijski medal przegrał na samym finiszu, teraz stoczył pasjonującą walkę w dwóch dogrywkach - najpierw o strefę medalową, a potem o srebro.

Szanse na medal mają jeszcze zielonogórscy parakajakarze: Mateusz Surwiło i Kamila Kubas, których starty odbędą się w piątek i sobotę, 3 i 4 września. (mk)

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA

•niedziela, 5 września:
1. kolejka Energa Basket Ligi, Enea Zastal BC Zielona Góra - WKS Śląsk Wrocław, 20.30, hala CRS

PIŁKA NOŻNA

•sobota, 4 września:
6. kolejka III ligi, Pniówek Pawłowice - Lechia Zielona Góra, 17.00; 5. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Meprozet Stare Kurowo, 17.00; 4. kolejka Jako klasy okręgowej, Pogoń Wschowa - TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 16.00; Pogoń Przyborów - Zorza Ochla, 17.00; 3. kolejka Keeza Klasy A (gr. III), Ikar Zawada - Piast Parkovia Trzebiechów, 17.00; Sparta Łężyca - Czarni Rudno, 17.00

•niedziela, 5 września:
3. kolejka Keeza Klasy A (gr. II), Relaks Grabice - Drzonkowiec Racula, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

•sobota, 4 września:
II runda Pucharu Polski, UKS Trójka Nowa Sól - PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 11.00

BIEGI

•sobota, 4 września:
Drużynowy Bieg Winobraniowy o Puchar Gazety Lubuskiej, 17.00, start i meta ul. Boh. Westerplatte (2,5 i 5 km)

•sobota, 4 września:
36. Nocny Bieg Bachusa, 19.00, start i meta ul. Boh. Westerplatte (10 km)

STRZELECTWO

•sobota, 4 września:
Turniej Winobraniowy, 9.00, strzelnica Gwardii Zielona Góra

SIATKÓWKA

•sobota, 4 września:
IV Turniej Winobraniowy o Puchar Prezydenta Miasta Zielona Góra w minipiłce siatkowej, 10.00, Zespół Edukacyjny nr 4 w Drzonkowie

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

•piątek, 3 września:
Wojskowe Mistrzostwa Świata, 9.00-20.00, WOSiR Drzonków

•sobota, 4 września:
Wojskowe Mistrzostwa Świata, 9.00-20.00, WOSiR Drzonków

•niedziela, 5 września:
Wojskowe Mistrzostwa Świata, 8.30-17.00, WOSiR Drzonków

(mk)



FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ/ZBIORY ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 418 (1006)

Ptaki brodzące w stawie i fontannie

Postanowiłem postawić przysłowiową kropkę nad „i” i wyjaśnić, co to za ptaki stoją na osiedlu Wazów! Kiedyś w fontannie, teraz na środku skweru. Porażka. Nic z tego. Tajemnicy nie rozwiała nawet autorka rzeźby Halina Kozłowska-Bodek.

- Czyżniewski! Na pewno nie są to kurczaki, po których ślady zostawiłeś na nieumytej patelni - moja żona chyba nie jest w najlepszym nastroju, skoro rzuca takie komentarze. - Fontannę pamiętam, stawiam na flamingi - dodała.

Ja zawsze myślę flamingi z pelikanami i potrzebuję trochę czasu na zastanowienie, by dobrać sylwetki tych ptaków do nazw. Zamiast się wymądrzać, postanowiłem zapytać u źródła.

- To są zwykłe ptaki. Nie mają nazwy. Jednak wzorowałam się na flamingach. Wykonałam je ponad 40 lat temu. Dlaczego pan o nie pyta? - odpowiedziała mi Halina Kozłowska-Bodek, autorka rzeźby.

Dzisiaj (piątek, 3 września), o 17.30, w dawnym krematorium a obecnym Centrum Pomocy stowarzyszenia „Warto jest pomagać” odbędzie się wernisaż wystawy „Dawna Zielona Góra”, na której zobaczycie 30 zdjęć Zielonej Góry sprzed pół wieku (autorstwa Bronisława Bugla i Czesława Łuniewicza). Niektóre z nich są starsze, niektóre młodsze, ale wszystkie pokazują miejsca, które w większości się zmieniły.

Wśród nich jest fotografia przedstawiająca nieistniejącą fontannę na os. Wazów. Dzisiaj opowiem historię tego miejsca. Dawno, dawno temu... czyli 100-140 lat temu, w ówczesnej wschodniej części miasta (dziś okolice dawnej Politechniki) funkcjonowało kilka cegielni. Wielkie wyrobiska ciągnęły się wzdłuż szpitala, zaczynając się koło dzisiejszego wjazdu na ul. Żyty aż do nowego szpitala covidowego przy ul. Waryńskiego. Końcówka przechodziła na drugą stronę ulicy, kończąc się w okolicach SP 10 (dziś siedziba OHP). I to ten ostatni fragment postanowili zachować budowniczy osiedla Wazów, którego wznoszenie rozpoczęło się na przełomie lat 50. i 60. XX wieku.

- To miejsce zawsze nazywane było „stawkiem”. Nawet dzisiaj moja mama mówi „a na stawku to...” - wspomina na Facebooku Jacek Rabuliński. - Kiedyś puszczało się łódki z kory i papierek z łoda jako żagiel. Z okna moje-



Fontanna na os. Wazów w pełnej krasie, na jej środku stoi rzeźba „Ptaki” autorstwa Haliny Kozłowskiej-Bodek

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

go pokoiku widok był niezapomniany.

Staw ogrodzono, by nikt przypadkiem nie wpadł do wody, zwłaszcza, że tuż obok powstała szkoła podstawowa nr 10. Miejsce było wciąż odwiedzane przez mieszkańców osiedla. Pojawili się tu nawet miłośnicy wędkarstwa.

- Kilka lat temu do małego stawu na osiedlu Wazów ktoś wpuścił kilka rybek - pisała „Gazeta Zielonogórska” w maju 1963 r. - Wyrosły, rozmnożyły się i teraz w pogodne dni nad brzegiem stawu z wędkami czekają młodzi rybacy na t-a-a-k-ą rybę.

Materiał ilustrowało zdjęcie kilkunastu wędkarzy nad brzegiem akwenu.

- Moje osiedle Wazów, ul. Buczka, obecnie Klementowskich, ul. Zamenhofska. Moje dzieciństwo i obok szkoła podstawowa nr 10, oddana do użytku w 1962 roku - wspomina na FB Wanda Wrześniewska. - Byłam pierwszym rocznikiem. A obok stawek. Przy stawku rosły wierzbki. Wiosną z baziami. Nawet mia-



Fontanna jeszcze bez rzeźby - połowa lat 70.

FOT. ZBIORY PRYWATNE

łam kąpiel w stawku, kiedy sięgałam po te bazie.

Po kilku latach władze uznały, że nie jest to dobre rozwiązanie i postanowiły zlikwidować, według nich, cuchnące bajory. To był rok 1973. - Osiedle Wazów II otrzyma na Dni Zielonej Góry ładny prezent, w postaci pięknego skweru z basenem - brodzikami i fontannami - pisała w sierpniu „Gazeta Zielonogórska”. W części prac pomagali mieszkań-

cy osiedla. Całość uzupełniało kilkanaście ławeczek i lampy oświetlające teren.

W 1977 r. w Zielonej Górze zorganizowano spotkania rzeźbiarskie. Artyści swoje propozycje przedstawili podczas wystawy w BWA. Prace zatwierdzone przez komisję, jako dar zielonogórskich instytucji i firm, miały upiększyć ulice i skwery. I tak np. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sfinansował stojące obok Pal-

siaj mieszka i tworzy w Zielonej Górze.

Zmieniła jednak dyscyplinę - z rzeźbiarstwa na malarstwo. Jej dziełem jest np. większość portretów rektorów, prezentowanych w sali senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Prace przy rzeźbie rozpoczęły się pod koniec 1978 r. W maju 1979 r. „Gazeta Lubuska” pisała: - Ptak - dziwadło i straszdyło, stojący na czterech nogach w basenie przy ul. Waryńskiego ledu dwa zipie i niebawem padnie z pragnienia.

Wodę napuszczono, fontanny trysnęły, a zielonogórzanie... nie przejęli się opinią „GL” o rzeźbie i szybko ją zaakceptowali. Do dzisiaj mocno reagują na zdjęcia „Ptaków” prezentowane na FB.

- Uroczko było. Fontanny nie ma, ale na szczęście ptaki wciąż tam stoją - skomentowała Karolina KuKo.

- Pamiętam jeszcze staw, który potem zasypiano, ale on nie dał za wygraną. Woda wychodziła z gruntu i zalewała fontannę, aż do pamiętnej zimy w 1985 roku - pisze Beata Białek. - W grudniu, tydzień przed świętami, woda wyrwała podłogę w pobliskiej szkole (widać ją na zdjęciu) tuż obok tablicy rozdzielczej. Wyłączyli wtedy prąd dla całej ulicy Zamenhofska. Ja tam wtedy mieszkałam. Od tego momentu zaczęła się degradacja tego miejsca. Już nigdy nie puszczono wody.

Dzisiaj fontanny już nie ma. „Ptaki” stoją wśród zieleni.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

WYSTAWA

„Dawna Zielona Góra”

Centrum Pomocy „Warto Jest Pomagać”
park Tysiąclecia, ul. Wazów 3.

Otwarcie: piątek, 3 września, godz. 17.00

- od 6 do 10 września, w godz. 12.00-18.00

- później do końca września od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00